KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 8 (20) Listopada 1856 Roku.

№ 306.

Jutro, Ofiarowanie N. MARYI P.
Ubyło dnia godzin 8, min: 1

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
&., &., &.

Rada Administracyjna Królestwa.

W wykonaniu Najwyższego Rozkazu przez odezwę Ministra Sekretarza Stanu, z d. 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., objawionego w przedmiocie zmiany postępowania w sprawach przeciwko osobom, bez pozwolenia Rządu za granicą przebywającym, pod względem sposobu ogłaszania im wezwań do powrotu artykułem 5tym Najwyższego Postanowienia z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. przepisanego, na przedstawienie Komissji Rządo: Sprawiedliwości, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Rozporządzenie w artykule 5tym Najwyższego Postanowienia z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. zawarte, nakazujące: aby wezwania sądowe do powrotu osób nieprawnie za granicą przebywających, zamieszczane były: »w Gazecie Rządowej Królestwa, i w pięciu pismach perjodycznych w Cesarstwie wydawanych», ulega zmianie w tem, iż wezwania takowe jedynie tylko w Gazecie Rządowej Królestwa trzykrotnie, w przerwach trzy-tygodniowych zamieszczane być mają, bez ogłaszania ich w pismach perjodycznych Cesarstwa.

Wezwania poprzednie, o ile jeszcze trzykrotnie we wszystkich pismach wyżej wyrażonych ogłoszone nie były, mają być na nowo w Gazecie Rządowej Królestwa ogłaszane.

Art. 2. Termin do powrotu osób, nieprawnie za granicą kraju przebywających, i do złożenia przez nie usprawiedliwienia powodów, dla których nie wróciły na pierwotne wezwanie Władzy, w artykule 6tym tegoż Postanowienia przepisany, liczyć się ma od daty zamieszczenia po raz trzeci rzeczonego wezwania w Gazecie Królestwa.

Nadto wezwania takowe zamieszczane być mają jeszcze jednorazowie i w Dziennikach Gubernjalnych, co do każdej osoby wzywanej we wszystkich Gubernjach; termin wszakże, o jakim na początku niniejszego artykułu mowa, liczyć się ma jak wyżej, od daty ostatniego ogłoszenia wezwania w Gazecie Rządowej Królestwa, bez względu na ogłoszenia w Dziennikach Gubernjalnych.

Art. 3. Przed podaniem wezwania do ogłoszenia w Gazecie Rządowej Królestwa, ma być przedstawiona Namiestnikowi Królestwa lista osób wezwanemi być mających, do rozpoznania i Jego decyzji.

Art. 4. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczonem być ma, Komissji Rządowej Sprawiedliwości porucza się.

Działo się w *Warszawie*, dnia 16 (28) Paźdz: 1856 r.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant (podp:) Xiążę *Gorczakow*.
Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Rzą: Sprawiedliwości, Radca Tajny, Senator, (podp:) F. *Skarbek*.
Sekretarz Stanu, Radca Tajny, (podp:) T. *Le Brun*.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Ma[...] kołajewna, przybyła z *Petersburga* wraz z Syn[...]

Bank Polski.— Podaje do publicznej wiadomości, w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 i 2/14 Października 1845 r., przepisujących sposób i termina losowania *Certyfikatów* lit: *B*, w zamian za złożone w Komissji Umorzenia Długu Krajowego *Obligacje cząstkowe* z pożyczki 150-miljonowej wystawionych, odbędzie się w Banku *Polskim* w dniach 12/24, 14/26 i 15/27 Listopada r. b., zaczynając od godziny 10tej z rana, w obec Komissji Umorzenia Długu Krajowego i Delegowanych od Komissji Rz: Prz: i Skarbu, włożenie do koła kartek z numerami do *Certyfikatów* lit: *B*. należącemi; samo zaś tychże *Certyfikatów* losowanie, podług numerów kontrolli na dole po lewej stronie każdego *Certyfikatu* zamieszczonych, nastąpi dnia 16/28 tegoż miesiąca i roku. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, B. *Niepokojczycki*.—Naczelnik Kancellarji, Radca Kollegjalny, *Łubkowski*.

JW. Xiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał do *Częstochowy*.

JW. Rz: R. St: *Brzeziński*, Członek Komissji Rządo: Sprawiedliwości, wyjechał do *Poznania*.

W Sierpniu r. b., odkryto w *Łucku*, w fundamentach dawnej Katedry Śgo Jana, grób W. Xięcia Litewskiego *Lubarta*, jednego z siedmiu synów *Gedymina*, W. X. *Litewskiego*. Odkrycie to uskutecznił po mozolnych poszukiwaniach, P. Jakób *Wołoszyński*, Dyrektor Muzeum Starożytności i Numizmatyki przy Uniwersytecie Śgo Włodzimierza, w tym celu do *Łucka* wysłany. Znaleziony szkielet W. Xięcia *Lubarta*, jest całkowity; mieści się w grobie murowanym z cegły, płytą z ciosowego kamienia, pokrytym. Bliższe szczegóły o odkryciu powyższem, podaje *Kronika*, w korrespondencji z *Równego*.

P. Tytus *Maleszewski*, Artysta-Malarz, znany u nas z prac swoich, a szczególniej pastelowych, obecnie przebywa ciągle w *Paryżu*, uczęszczając do atelie jednego z najznakomitszych dzisiejszych mistrzów, *Cogneta*. Pracę swą popołudniową przenosi do *Luwru*. List P. *Maleszewskiego* zapewnia nas, iż każden młody, sztuce malarskiej poświęcający się, może z uprzejmością i ochotą otrzymać rady i wskazania od pierwszych tamtejszych Artystów, jako to: *Delarocha*, *Ingra*, *Verneta*, *Ary-Szefera* i innych. Nie wątpiemy, iż podróż P. *Maleszewskiego* nie będzie bez pożytku, bo obok talentu, ciągła praca i zamiłowanie do sztuki, są jego przymiotami.

Nakładem M. *Rodzyn*, xięgarza przy ulicy *Przechodniej* N° 797, wyszedł kalendarz niemiecki, *Deutscher Warschauer Kalender auf das Jahr 1857*, format 8vo. Sprzedaje się we wszystkich xięgarniach i składach piśmiennych materjałów w *Warszawie* i na prowincji, po kop: 30 za exemplarz.

Z powodu rocznicy śmierci najpoczciwszej Żony, ś. p. *Stefanji*, niepocieszony Mąż, za spokój czystej duszy, złożył w Redakcji *Kurjera* rsr. 100, przezna-c z tychże: rs. 25, dla podupadłej Rodziny K., na enie wpisu syna ich do szkół; rs. 25, na wydatki enia Kościoła w *Mokotowie;* a rs. 50 dla podzia-zy biednych, jak następuje: *de Tournelle* rs. 6, ałemu J. *Zadęc:* rs. 3, *Tokarskiemu* rs. 3, Józ: *yńskiej* rs. 2, Paul: *Wol:* rs. 2, Z. *Wolskiej* rs. 2, *acharskiej* rs. 1, *Kakowskiej* rs. 2, *Szulczewskiej* z dziećmi rs. 2, *Kępińskiej* rs. 1, Jan *Szwarc* rs. 2, ociemniałej *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy* rs. 2, dla starców *M.* rs. 3, Rozalji *Borowskiej* rs. 3, *Małczyńskiej* rs. 2, *Tyszkowej* rs. 1, *Frie:* rs. 1, *Ostry:* rs. 1, *Chmielewskiej* rs. 1, kaleki *Czajkowskiej* rs. 1, Domi: *Pej:* rs. 1, *Szydłowskiej* matki bliźniąt rs. 2, E. *Miedzianowskiej* rs. 1, Anto: *Calligari* rs. 1, *Barychiej* rs. 1, *Sulińskiej* rs. 1, i dla biednej wdowy *Miedziakowej* rs. 2; razem rsr. 100.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu m. Października r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Jakóba *Gradstein*, rs. 3; Seliga *Natansohn*, rs. 10; Mordki *Polakiewicz*, rs. 3 kop: 15; Jochwety *Goldberg*, kop: 21; Maurycego *Brauman*, rs. 10; Fiszla *Kalkulator*, rs. 8; z kwesty w Synagodze przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, w wigilją dnia Odpustnego przez P. Jakóba *Centnerszwer* zebranej, rs. 75 kop: 51; Adama *Cohn*, rs. 1 k. 17; Szejwy *Winawer*, rs. 342 k. 40; Daniela *Finkelkraut*, rs. 1 k. 40; Bencyona *Lothe*, rs. 1 k. 65; Mosesa *Feinkind*, rs. 2 k. 34; Hersza *Rygal*, rs. 3 k. 40; Aby *Szweid*, kop: 9; Feigi *Weinberg*, kop: 9. *b*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych PP.: N. *Dawidsohna*, rs. 6 kop: 75; Filipiny *Szwarcenstein*, rs. 16; Gabryela *Perl*, rs. 6 kop: 31; Gecla *Grützhändler*, rs. 2 k. 37; Berka *Rothenstein*, rs. 2 k. 93½; Mendla *Wach*, rs. 3 kop: 24½; Naftali *Dawidsohn*, rs. 3 k. 64½. Ogółem wpłynęło rs. 503 kop: 66½, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) biednym i podupadłym w liczbie osób 388; *b*) chorym za obrębem Szpitala 11; *c*) chorym chronicznie 92; *d*) położnicom 11. Razem wspierano osób 502. — Prezydujący, w z. S. *Reich*.

Rok już podobno jak P. *Geneli* et *Comp:*, otworzył skład galanteryjny na *Krako:-Przedmieściu*, naprzeciw *Bernardyńskiego* odwachu, a w miarę upływu czasu, coraz bardziej zyskuje zaufanie osób, które go zwiedzają. Obecnie musimy mu oddać sprawiedliwość ze względu na zasoby pełne wykwintności i gustu w jakie zaopatrzył tenże magazyn. Szczególniej też amatorowie myślistwa, znajdą tam wszystkie najwytworniejsze przybory, na jakie tylko przemysł ludzki zdołał się zdobyć. Aby zaś dogodzić wszystkim wymaganiom, P. *Geneli* nie przepomniał i o innych wyrobach zarówno dla płci pięknej jako i męzkiej. Dosyć bowiem rzucić okiem po tych napełnionych szafach i szufladach najrozmaitszemi a zarazem najświeższemi towarami, aby się przekonać o jego staranności i zabiegłości dla wygody ogółu. Zapewne zbliżające się Święta, a z niemi kolęda, zawiedzie tam niejedną lub niejednego z Czytelników naszych, dla tego też poprzestajemy tylko na tej wzmiance, bo każdy naocznie najlepiej się przekona o zasobach i rozmaitości wyrobów.

P. Redaktorze! Pismo Pańskie tak rozpowszechnione po całym kraju, niech zaniesie w ustronie wiejskie te kilka słów moich, ostrzegających, jak to Panowie powinni zwracać uwagę, aby ich konie nie były uciemiężone przez ludzi nie mających serca, a chcących korzystać z każdej okoliczności, z uszczerbkiem nawet biednego zwierzęcia. W dniu 4tym b. m., przechodząc spacerem z *Alei Jerozolimskiej* przez ulicę *Żelazną*, usłyszałem brzęk żelaza, i wkrótce zobaczyłem nadjeżdżający wóz w parę koni skaro-gniadych, w *Krakowskie* chomonta zaprzężonych, na którym kilka sztab żelaza leżało. Furmanka ta zatrzymała się przed sklepikiem małym, niziutkim, w skromnym domku umieszczonym, i w ten moment wyleciała młoda żydóweczka, odzywając się w te słowa: »A jak się macie, czy macie owies, czy może samą sieczkę?" Zastanowiło mnie to pytanie, gdyż po uprzęży uważałem, że to jest dworska fornalka; furman odpowiedział: »*Owsa* samego ani sieczki niemięszanej nie mam, ale dwa garnce już zmięszanego obroku", i to mówiąc, wydobył z pod siebie woreczek i zaczął odwiązywać. »Wiele za to chcecie?" »40 groszy." »To za drogo; jest dosyć sieczki; dam wam złotówkę." Zniecierpliwiła mnie ta rozmowa, przystąpiłem więc do woza i zapytałem: »Zkąd ty jesteś?" »Z *Małych Proc*", odpowiedział. »Jak się nazywa twój Pan?" Na to zapytanie, wieśniak się zmięszał, widział mnie bowiem stojącego i przysłuchującego się rozmowie jego z żydówką; odpowiedział po chwili: »Nie wiem." »Jak to, nie wiesz jak się twój Pan nazywa!" zagadnąłem zdziwiony. »A co mnie obchodzi jak on się nazywa", odrzekł mi na to. Wtedy surowiej już przemówiłem: »Widzę żeś ty oszust, zamiast dać koniom obrok, to sprzedajesz żeby mieć na gorzałkę, a niedbasz żebyś konie powierzone ci napasł; tak się nie godzi; i pomimo że Pana twojego nie znam, jednak tak zrobię, żeby się o tem dowiedział." Na to nic mi już nie odpowiedział, żydówka tylko odezwała się: »Kiedy on sprzedaje, to widać nie potrzebuje. Nie bójcie się, nie bójcie." Ja zaś odszedłem, i widziałem jak zawiązywał woreczek, zaciął konie i pojechał. Piszę to tak dla przestrogi posiadacza *Proców Małych*, jako i dla ogółu, aby używali ludzi pewnych do posyłania za sprawunkami, w nadziei, że głos mój za pośrednictwem *Kurjera*, dojdzie swego celu. — *N. N.*

Xięgarnia G. *Sennewalda*, odebrała, J. *Lubienieckiego*: *Pasieka w ulach Dzierżona*, jak budować najlepsze i najtańsze ule *Dzierżona;* i jak osadzać i pielęgnować w nich pszczoły sposobem najprostszym, z rycinami, rs. 1 k. 20. *Kometa na r. 1856*, przez T. D. k. 17½. W. *Różyckiego*: *Zbiór Powinszowań.*

Zakład introligatorski i galanteryjny, Jana *Stelęgowskiego*, który w ciągu zaledwie kilku lat stanął w pierwszym rzędzie tego rodzaju zakładów, przeniesiony został obecnie do domu Nro 432 przy ulicy *Krak:-Przedm:*, obok Apteki W. *Hakebeil*. Osoby lubiące gustowną, trwałą i sumienną robotę, umiały zawsze trafić do P. *Stelęgowskiego*, tem dogodniej będzie

im obecnie mieć go w środku miasta w miejscu najbardziej ożywionego ruchu. Wystawka wywieszona przed jego mieszkaniem, zawiera piękne próbki jego wyrobów, a równie obstalunki jak reparacje wszelkich przedmiotów do jego zawodu należących, odznaczają się taniością i dokładnem wykończeniem.

Xięgarnia H. *Natansona* na *Krak:-Przedm:* Nro 442, na 1m piętrze, otrzymała następujące dzieła: *Czarna Krówka,* Legenda z naszych czasów, przez Winc: *Pola,* wydanie drugie, kop: 45; *Historja mowy* w *Polsce* (napisał Karol *Mecherzyński*), rs. 4 kop: 5; *Kalendarz gospodarski* czyli *Poradnik praktycznego gospodarza,* przez Mateusza *de Dombasle,* z 9go wydania *francuzkiego* przełożony, rs. 1 k. 50; *Obrazki* z obyczajów ludu wiejskiego, przez W. *Wiełogłowskiego,* poszyt 3ci; *Franek pijanica,* kop: 15; *O pielęgnowaniu kwiatów,* kop: 60; *Pasieka* w ulach *Dzierżona; Jak budować najlepsze* i *najtańsze* prawdziwe *ule Dzierżona,* i jak osadzać i pielęgnować w nich pszczoły sposobem najprostszym (napisał z własnego doświadczenia Juljan *Lubieniecki*), (z rycinami), rs. 1 kop: 20.

(A. n.) Zdrowie jest pierwszym skarbem człowieka, lecz dopóki ono sprzyja, dopótąd nie znamy istnej jego wartości; zapadłszy w słabość, szukałem środków lekarskich i nie mogłem długo odzyskać pierwotnego zdrowia; nareszcie powziąwszy zbawienną wiadomość, udałem się po radę do W. *Kalinka,* Lekarza w m. *Częstochowie,* który z prawdziwem zajęciem i taktem wybadawszy całe moje przejście choroby i sposoby kuracji, zaordynował mi stosowne lekarstwa; używszy te, w przeciągu kilku tygodni przyszedłem do zupełnego zdrowia, a ciesząc się takowem, nie jestem w stanie określić mojej radości, ani też dzięków, jakie się z głębi serca dla Ciebie zacny Mężu wydobywają. Oby BÓG Wszechmocny zlewał na Cię wszelkie błogosławieństwo, i obdarzał zawsze taką pociechą, jakiej ja, pozyskawszy zdrowie, mocno doznaję. — *K. N.* z Pow: *Olkuskiego.*

W tych dniach oglądaliśmy kalendarz ścienny, wydany przez P. *Pecq,* właściciela nowo otwartego w tym roku zakładu *chromo-litograficznego* przy ulicy *Miodowej.* Kalendarz ten przedstawiający *Zdjęcie z Krzyża,* tak pod względem sztuki jako też i wymaganych od kalendarza warunków, nie pozostawia nic do życzenia. P. *Pecq,* to dawny uczeń *Lemerciera,* nic więc dziwnego, że przedstawił nam tak dokładnie i z taką znajomością rzeczy wykończone dzieło. Pracownia jego od chwili założenia, coraz większej nabiera wziętości i zaledwie nastarczyć może zamówieniom osób, cisnących się ze wszech stron do niej. Wkrótce zapewne kalendarz ten puszczony zostanie w obieg, a Publiczność sama zdoła ocenić rzeczywistość słów naszych, i pracę P. *Pecqa.*

W zeszłorocznym kalendarzu *Ungra,* P. F. M. *Sobieszczański* wyjaśnił nam w sposób nader interessujący, początek nazwy znacznej liczby ulic *Warszawskich.* Studia te pamiątkowe, przypominają nam podanie ludu *Żmudzkiego* na drodze legendowej krążące, o początku nazwy rzeki *Niemno. Niemnem,* zamorscy żeglarze w górę rzeki zdążali; przybywszy do ujścia *Dubissy* i dowiedziawszy się o wyroczni będącej blizko źródeł rzeki, śpiewali z radości: *Sze radom,* »tuśmy znaleźli;" ztąd nazwali miejsce *Szeradzią,* ztąd dziś miasto *Szeradnik.* Popłynąwszy dalej o milę, wypoczęli na brzegu zatykając chorągwie i mówiąc: *Czekiszkim znoka* »utkwijmy chorągwie." Ztąd miasteczko w tem miejscu nosi nazwę *Czekiszek.* Dalej, przebywając rzekę wśród nieskończonej puszczy płynącą, powtarzali: *E-ira galas* »nie ma końca;" miejsce to dotąd się nazywa *Eiragołą.* Doszedłszy do zamierzonego celu, poczęli śpiewać: *Bet ir galas* »jest koniec." Ztąd powstała nazwa *Betygoła.* Że zaś przewódzca żeglarzy nazywał się *Nemon,* przeto i rzeka do dziś *Niemnem* się zowie.

W dniu onegdajszym wieczorem, Klara *Tomaszewska,* wyrobnica, lat 56 licząca, w domu pod N° 1923 zamieszkała, będąc wieziona w dorożce do Szpitala Dzieciątka JEZUS na kurację, w drodze życie zakończyła. — W tymże dniu, staroz: Bajla *Berdau,* lat 36 licząca, żona Złotnika, przy ulicy *Sowiej* zamieszkała, stawiwszy się na audyencji Sądu Policji Poprawczej Wydziału IIgo, pod N° 2324, przy ulicy *Dzikiej* posiedzenia swe odbywającego, skutkiem apoplexji, nagle życie zakończyła.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego,* przy ulicy *Krakow:-Przedm:* N° 415, w pałacu JW. Hr: Stani: *Potockiego,* odebrała następujące nowości literackie: *Kalendarz* wydany przez Obserwatorjum Astronomiczne *Warszawskie* na rok 1857, kop: 45; biorącym na tuziny, odstępuje się rabat. *Penelope,* Żurnał deseniowy za miesiąc Październik. *Amazonka,* szkic z życia światowego w zamkach *Francji,* z *francuzkiego* przerobiony przez T. *Tripplina,* Autora *Wspomnień z podróży;* 1 tom, rs. 1 kop: 20. *Historja Wymowy w Polsce,* napisał Karol *Mecherzyński;* tom 1szy, rs. 4.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Fedora *Gobe* vel *Hobe,* dymisjonowanego Porucznika, i P. Karola *Rudziejewskiego,* syna mieszkanki Powiatu *Pińskiego,* ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numer obecnego swego zamieszkania wskazali.

(A. n.) W dobrach swych dziedzicznych *Płowce,* znamienite w kronice dziejów naszych zajmujących miejsce, w dniu 1 z. m., doczesnego dokonał żywota ś. p. Józef-Kalasanty *Biesiekierski,* urodzony w r. 1781, niegdy Radca Powiatowy za Xięztwa *Warszawskiego,* później Radca b. Województwa *Mazowieckiego,* ostatnio Marszałek przewodniczący zebraniu Szlachty b. Powiatu *Radziejowskiego.* Sędziwy ten Obywatel, ród swój od starożytnych wywodząc Przodków, wiernie przechowywał ich cnoty i ciche swe życie domowe wiódł w miłości BOGA i bliźniego wśród licznej Rodziny, której był Patryarchą. Niejednokrotnie goszcząc w miłych nam progach zmarłego, mieliśmy sposobność oceniać piękne jego przymioty duszy i podziwiać jego rzeźkość, słodycz i troskliwość o wszystko co go otaczało. Był to prawy Katolik, szczery przyjaciel ludzkości, słowem w całem znaczeniu przyjemny starzec, któremu BÓG zdawał się lat przychylać, by nam dłużej wzór do naśladowania Przodków naszych pozostawić. Powołany wreszcie do lepszego życia, na tej samej ziemi, na której pierwsze dnia światło ujrzał, zasnął snem sprawiedliwych, ogólny żal po sobie pozostawiając. Spokój Jego duszy. — *J. S.*

Franciszek *Adryański,* Kollektor loterji klassycznej, w wieku lat 56, wczoraj rozstał się z tym światem. Po-

została Żona w nieobecności Córki, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego w dniu 22 b. m., to jest w Sobotę, o godz: 3ej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Jakób *Kieszkowski,* b. Major b. Wojska Polskiego, ozdobiony Krzyżem *Legji Honorowej,* w dniu 16 b. m. zakończył doczesne życie. Od r. 1807 służąc w wojsku b. Xięztwa Warsz:, następnie w b. W. P., po rozwiązaniu takowego, w domowem zaciszu szukał spoczynku wytchnienia po trudach. Prawy, sumienny czciciel cnoty, z całą duszą pełnił swe obowiązki. Pozostały z Familji najbliższy Krewny, zaprasza Kolegów i Przyjaciół ś. p. zmarłego, na Nabożeństwo żałobne, w dniu jutrzejszym w Kościele XX. *Reformatów,* o godz: 10tej z rana, odbyć się mające.

W dniu 9tym b. m., umarł w *Bruxelli,* przeżywszy lat 77, ś. p. Jakób *Reichel,* Rzeczywisty Radca Stanu, Dyrektor Sekcji Technicznej Banku *Petersburgskiego,* Członek Towarzystw uczonych, Kawaler Orderów, etc. Znakomity ten numizmatyk, właściciel zbioru numizmatów do 45,000 sztuk złotych i srebrnych liczącego, pomiędzy któremi najwięcej monet i medali *rossyjskich* i *polskich,* był rodem z *Warszawy,* a synem słynnego *Reichla,* Medaljera Mennicy *Warszawskiej,* za panowania Króla *Stanisława-Augusta.*

Z Rozkazu do Zarządu Cywilnego Królestwa, dowiadujemy się o śmierci ś. p. Szymona *Zajączkowskiego,* Archiwisty Dziennikarza Kancelarji Marszałka Szlachty Gub: *Radomskiej.* Nazwisko Szymo: *Zajączkowskiego,* znane jest w naszej literaturze jako bajko-pisarza. *Magazyn dla dzieci* z r. 1835 drukował bajki tegoż; *Zorza* Pani *Kraków* i *Trojanowskiej* z r. 1843, i inne pisma umieszczały takowe. Wyszedł nakoniec przed kilku laty cały zbiór bajek tegoż autora (jeżeli to tylko ten sam ś. p. *Zajączkowski*) w *Radomiu* w drukarni tamtejszej. *Zajączkowski,* pisał współcześnie z *Jachowiczem;* w jednym rodzaju kreślił bajki i przypowieści, a lubo temuż popularnemu pisarzowi niewyrównywa, pozostawił wszelako obok zdolności których odmówić mu nie można, dowód poczciwych usiłowań dla nauki połączonej z zabawą młodego wieku.

W d. 27 z. m. nastąpiło otwarcie kolei żelaznej z *Wrocławia* do *Poznania,* na co i do naszego miasta niektórym osobom przysłano ozdobne zaproszenia. Droga ta przechodzi z *Wrocławia* przez 12 stacji.

Moda dla mężczyzn, dość korzystnie zmieniła się co do kroju; fraki i tużurki powinny być więcej do figury zastósowane, już przecie nie będziemy mieli rękawów do mófek damskich podobnych; kamizelki po większej części z ciężkich materji, albo axamitne będą noszone. Oglądaliśmy to wszystko w znanym magazynie P. *Rosteckiego* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej;* co tylko najwykwintniejszy gust *francuzki* stworzyć potrafi, już P. *Rostecki* posiada. Wszelkie zapasy kortów *francuzkich* i kamizelek *Lyońskich* świeżo nadeszły do tego magazynu, który zawsze zasłużone i wielkie swoje wzięcie należycie utrzymywać potrafi.

Znakomity nasz Pisarz P. J. I. *Kraszewski,* bardzo zaszczytnie i pochlebnie wzmiankuje o powieściach napisanych p. Wł: *Wolskiego,* p. n: *Uśmiech losu,* i przez Jana *Chęcińskiego* p. n: *Anioł i Czart,* wydania A. *Nowoleckiego,* Xięgarza. Jak o pierwszej udziela obszerny rozbiór krytyczny, tak o drugiej odzywa się, chociaż w krótkości, ale z całą prawdą i słusznością, oddając sprawiedliwość Autorowi. Szanowny Krytyk tak się wyraża w swojem zdaniu, obok innych uwag: »W ładnej poetycznej powiastce J. *Chęcińskiego,* widziemy, że BÓG dał talent; poemacik jego, tak natchniony, tak rzewny, pełen ustępów prawdziwie pięknych, formy udatnej i wdzięcznej, należy do najlepszych prób, jakie w tych czasach otrzymaliśmy. Nam *Anioł i Czart,* wyjąwszy tytułu, wielce się podobał; obrazek pełen prostoty, uczucia, z wielką znajomością ludu który maluje, oddany, w niektórych częściach lirycznych szczerze, w innych wdzięcznie obrazujący wieś, natchniony myślą poczciwą, napisany wierszem prześlicznym, łatwym, płynnym; ludowe postacie niesłychanej prawdy i wielkiego wdzięku, a niektóre ustępy przypominają mistrzów, tak mówią do serca.... całość nawet zbudowana umiejętnie i bardzo rozumna.” Ponieważ P. *Chęciński* przy pierwszem wystąpieniu z oryginalnym poematem, tak zaszczytne zjednał sobie zdanie, mamy więc nadzieję, że śmielej piórem zawładnie, i nie poprzestanie na tej jednej, i tak dobrze przyjętej przez cały światły ogół pracy.

Fotografja Pani *Ristori,* wykonana w zakładzie P. K. *Bajera,* odznacza się taką dokładnością pod każdym względem, że nic do życzenia nie pozostawia. Sama Pani *Ristori,* porównywając z fotografjami robionemi zagranicą, oddała jej pierwszeństwo. Oprócz zakładu P. *Bajera* i Pan *Dazziaro* na *Krak:-Przedm:,* zaopatrzył się w exemplarze tejże fotografji, którą już nabywać można.

Dziś powtórzenie w *Arkadji* przez orkiestrę P. *Wentzla,* Obrazku muzycznego z 12tu melodji, utworu P. *Dobrzyńskiego.*

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Marta,* przedstawionej jak tylko być może najdokładniej, a w której zasypano można powiedzieć oklaskami ulubionego Śpiewaka *Dobrskiego,* przywołani zostali: Pani *Leśkiewicz* 4-kroć, Panna *Rivoli* 6-kroć, PP. *Dobrski* 10-kroć, *Troschel* 5-kroć i *Żołkowski* 2-kroć.

Z *Pesztu,* Pani *Ristori,* ma udać się do *Wiednia,* a ztąd, do *Medyolanu* i *Paryża.* W roku przyszłym obiecuje znowu *Warszawę* odwiedzić.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały,* żądają rs. 5 kop: 16, dają rs. 5 kop: $15^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 12, wartość kuponu kop: $54^4/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $40^1/_2$, dają rs. 14 k. $36^1/_2$, wartość kuponu kop: $24^1/_2$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101, dają rs. 100 kop: 49; z r. 1855, żądają rs. 102 kop: 24, dają rs. 101 kop: 74, wartość kuponu kop: $51^7/_{18}$.

Anglja. *Londyn, 15go Listopada.* — Królowa otrzymała onegdaj wiadomość, o skonie swego brata Xięcia *Leiningen,* zaszłym tegoż dnia rano. Zaraz po nadejściu tej wiadomości, Monarchini w towarzystwie Xięcia *Alberta,* udała się do *Frogmore,* dla odwiedzenia Xiężny *Kent.* — Znowu popełnioną tu została wielka kradzież funduszów kolei żelaznej. Jeden z Urzędników kolei *Great-Northern-Railway,* nazwiskiem Leopold *Red-*

path, któremu powierzony był dozór wszystkich akcji stowarzyszenia, i którego miano za nadzwyczaj uczciwego człowieka, przeniewierzył się na 150,000 fun: szt: i zbiegł. *Redpath* pełnił także ważne obowiązki w rozmaitych zakładach dobroczynnych, a to powiększało ufność pokładaną w jego charakterze. Obecnie jednak winowajca znajduje się już w ręku sprawiedliwości. Policja schwytała go wczoraj rano w domu jednego z przyjaciół, w *Londynie*, dokąd przybył właśnie, jak się zdaje, z *Paryża*.— Ministerstwo handlu ogłosiło doroczny rapport o handlu i żegludze połączonych Królestw. Wartość przywozu w r. z. wynosiła 143,660,335, a w 1854 r., 152,591,513 fun: szt:. Wywóz dochodził 116,701,041 funt: szt:, gdy tymczasem w 1854 r. wartość jego doszła do 115,833,704 funt: szterl:. Wywóz z *Rossji* do *Anglji*, wynoszący w 1853 r. 9,000,000 funt: szterl:, spadł w roku następnym do 2,000,000, a w 1855 r. do 150,000 funt: szterl:. Wywóz z *Anglji* do *Rossji* przechodził w 1853 r. summę 4,000,000 funt: szt:, następnie w r. 1854 spadł do 20,000 funt: szterl:, a w 1855 prawie nic nie znaczył.— Wczoraj, część legjonistów *Anglo-niemieckich* odpłynęła do *Cap*. Przy appellu brakowało ich czterystu. W ogóle zyskali oni w *Anglji* opinję kłótliwych i niekarnych. (St: Anz:).

Mówią tu, iż kwestja *Neapolitańska* jest blizką rozwiązania. Król *Neapolitański* wolny od wszelkiego obcego nacisku, ma ogłosić postanowienia, które zyskają powszechne zatwierdzenie. Można to uważać prawie za fakt dokonany, i ta jest przyczyna, dla której dotychczas Xiążę *Carini* nie opuścił jeszcze *Londynu*, mimo tego, że tak on jak i Margrabia *Antonini* w *Paryżu*, zawiadomieni zostali o wkrótce mającem nastąpić doręczeniu im paszportów.— Poczta ostatnia *Wschodnio-Indyjska* przywiozła doniesienie, iż i tam nie ma pewności, czy Persowie *Herat* zajęli. Wielka wyprawa *angielska* ruszyła już do zatoki *Perskiej*. (Nord).

Austrja. *Wiedeń, 16go Listopada*.— Cesarz i Cesarzowa jutro udają się w podróż do *Włoch*. W prowincjach tamecznych spodziewają się podczas pobytu Cesarskiego, ogłoszenia obszernej amnestji.— Nominację *Reszyda* Baszy na Wielkiego Wezyra, dobrze tu przyjęto. Dziś rano Cesarz przyjmował wszystkich Ministrów. (Schl: Ztg).

Belgja. *Bruxella, 15go Listopada*.— Kommisja Senatu z zwykłym ceremonjałem doręczyła dziś Królowi adres odpowiedni na mowę tronową. Kommisja adresowa Izby Deputowanych, dziś roztrząsała jeszcze projekt adresu, i mianowała sprawozdawcą Pana *Dechamps*. (St: Anz:).

Danja. *Kopenhaga, 14 Listop:*.— Zdrowie Króla polepszyło się.— Krąży tu wieść, powtórzona przez dzienniki *francuzkie*, że Król Duński *Fryderyk VI* myśli abdykować, i usunąwszy się do *Szwajcarji*, wraz z swą żoną Hrabiną *Danner*, żyć tam prywatnie, oddając się ulubionym rozrywkom: rybołowstwu i polowaniu. Do kroku tego ma być skłoniony kłopotami politycznemi, mianowicie też z powodu *Holsztynu*. Następcą jego byłby w takim razie stryj, Xiążę *Ferdynand*. Podajemy te pogłoskę, nie ręcząc za jej prawdziwość. (Ind: Bel:).

Francja. *Paryż, 15go Listopada*.— Podatki niestałe we *Francji* przyniosły w Październiku roku bież: o 8,477,000 fr. więcej jak w odpowiednim miesiącu r. z., a 14,360,000 fr. więcej jak w Październiku 1854 r.— Według wykazów urzędowych, liczba bankructw we *Francji* wzrasta z każdym rokiem. W 1851 r. wynosiła ona 2,305; w 1852, 2,478; w 1853, 2,671; i w r. 1854, 3.691. Również od 1851 do 1854 r. pomnożyły się o 66 pCt. bankructwa podstępne, równie jak oszukaństwa na miarach, wagach i fałszowaniu towarów.— *Monitor* ogłosił długą listę osób, ozdobionych medalami za szlachetne postępowanie podczas powodzi.— Królowa *Krystyna*, udająca się z małżonkiem i dwiema córkami do *Włoch*, stanęła 12 b. m. w *Marsylji*. Rząd *Hiszpański* wypłacił jej podobno 24 mil: realów, jako dochód z dóbr z których sekwestr zdjęto. (St: An:).

Niemcy.— Z *Frankfurtu nad Menem* donoszą, iż *Prusy*, w razie gdyby kroki dyplomatyczne w kwestji *Nefszatelskiej* do niczego nie doprowadziły, zamierzają trzy korpusy swej armji posunąć ku kantonom granicznym, i zająć *Schaffhausen*, jako rękojmię. Koszta wyprawy ponieść będzie musiała *Szwajcarja*. (Schl: Zeitung).

Prusy. *Berlin, 17go Listopada*.— N. Królowa *Niderlandzka* przybyła tu w zeszłą Sobotę wieczorem. (N. Pr: Ztg).

Włochy.— *Espartero* spodziewany jest z *Hiszpanji* w *Genui*. Myśli on porzucić życie publiczne.— W *Turynie* ze strony *Austrji* starano się wybadać, czy Król *Sardyński* myśli odwiedzić Cesarza *Franciszka-Józefa* podczas pobytu jego w *Lombardji*. Odpowiedź jest przecząca.—Z *Nizzy* 11go b. m. donoszą, że Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra Fedorówna kupiła piękną willę *de Oresti*, i właścicielowi poprzedniemu, po zapłacie należności, ofiarowała jeszcze kosztowny podarunek.— Wielki Xiążę *Toskański* wyjeżdża do *Drezna*, na ślub W. Xięcia Następcy *Toskańskiego*, w d. 24tym b. m. odbyć się mający. (N. Pr: Z.).

W targach *Angielskich*, *Szkockich* i *Irlandzkich*, żadnej nie widzimy zmiany.— W *Paryżu* zniżenie na 1 szyl: notować możemy. W południowych prowincjach podniesienie było większe; w ogólności jednak handel nie był ożywiony.— W *Hollandji* przeciwnie ruch był wielki i ceny się wzmocniły.— W innych zaś portach na morzu *Niemieckiem* i *Baltyckiem* dla braku ochoty do kupna notowania się obniżyły.— Na naszej giełdzie interesa były trudne; a tylko wielkiem zniżeniem można było zdecydować kupca. Ceny były nieregularne, bo kto chciał sprzedać, musiał każdą ofiarę przyjąć, co tak dalece handel zmięszało, że w ostatnich dwóch dniach 40 do 50 guld: niżej, *pszenica* odchodziła. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi *hollenderskiej* od 123 do 133 funtów, guld: prus: od 480 do 760, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 5 kop: $41^1/_2$, do rs. 8 kop: 57; *żyta* wagi *hollenderskiej* od 118 do 130 funtów, gulden: prus: od 324 do 408, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 61, do rs. 4 kop: 35; *jęczmienia* wagi *hollenderskiej* od 103 do 113 funtów, guld: prus: od 279 do 315, czyli za korzec *Warszawski* od rs: 3 kop: 15, do rs. 3 kop: 55; *grochu*, guld: prus: od 320 do 385, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 61, do rs. 4 k. 55. — *Gdańsk*, dnia 13go Listopada 1856 roku.— Alexander *Makowski et Comp:*.

Rozmaitości. — Na dniu 27 Września z rana o godzinie 6 minucie 53, dało się czuć w *Lublanie* trzęsienie ziemi. Następujące szybko po sobie drgania ziemi, posuwały się w kierunku od północy na południe, i trwały prawie 5 sekund. Siła ich była w różnych punktach odmienna, od lekkiego wstrząśnienia ziemi, aż do widocznego chwiania; nigdzie jednak nie pozostawiło trzęsienie to, śladów po sobie. Niebo było przy kilkudniowym wietrze południowo-zachodnim, okryte chmurami. — Kiedy niegdyś banda *cyganów* pojawiła się za wsią, spieszył kto żył do starej wróżki *cygańskiej*, aby z linji i zarysów lewej ręki, dowiedzieć się czegoś o przyszłych losach swoch. Niedawno temu zaspokajano takąż samą ciekawość wcale odmiennym sposobem. Oto zapisywano własnoręcznie cząstkę papieru kilką lub kilkunastą słowami, i wraz z talarem w srebrze albo w banknotach, odsyłano pismo do *Lipska,* do znanej powszechnie *Gazety Illustrowanej.* Tam jakiś Pan *Hentze,* nieznany bliżej z imienia, bo podobno nawet pseudonym, umieszczał na siódmej kolumnie dziennika, zdanie swoje o każdym w podobny sposób nadesłanym mu dokumencie. Jak niegdyś *Lawater* z portretu, jak dziś jeszcze frenologowie z czaszki, tak P. *Hentze* wywnioskowywał z pisma nieznanych sobie ludzi cały ich charakter, ich usposobienie, temperament, skłonności, wszystkie szczególne zdolności, sympatje i odrazy. Natłok ciekawych tego nowoczesnego wróżbiarstwa, przewyższał własne oczekiwania wróżbity. *Gazeta Illustrowana* zamieszczała tylko jedną cząstkę odpowiedzi na tysiące różnych zapytań. Wielu bowiem ciekawych udawało się do Pana *Hentzego* w listach prywatnych, tajonych przed publicznością, nie pytając już o zagadkę charakteru swojego, lecz zasięgając zdania i rady w najrozmaitszych przedmiotach i okolicznościach. I tak np.: jedni pytali, czy mogą żenić się z osobą, która takie a takie posiada pismo; drudzy radzili się, czy mają w tej lub owej ważnej sprawie zaufać człowiekowi, którego próbkę pisma załączyli w swym liście; inni wreszcie żądali wskazania im najwłaściwszego zawodu życia, zgodnego z autografem załączonym. Na wszystkie takie zapytania, odpowiadał Pan *Hentze* bez wszelkiego zakłopotania, a odpowiadał nawet przez dość długi przeciąg czasu. Dziś zamilkł zupełnie; na korzyść swoich klientów i ludzkości.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Konrad Ob: z Wylezina nr 585; Byszewski Romuald Ob: z Kotkowa nr 556; Bojanowski Ign: Ob: z Kijewic nr 584; Czarnowski Ign: Oby: z Kątów nr 1525; Kopyciński Fran: Oby: z Krzywicy nr 625; Kołakowski Kajètan Ob: z Małopola nr 584; Kownacki Józ: Oby: z Gołomina nr 1820; X. Miłoszewski Stan: Pleban z Przasnysza nr 584; Niepokojczycki Xaw: dym: Oficer z Guber: Grodzieńskiej nr 2673; Rautenstrach Łucja Wdowa po Jen: Adjut: z Nowej Alexandrji nr 570; Wężyk Stan: Ob: z Biały nr 551.

Wyjechali: Bieliński Jul: Ob: do Kalenia; Czermiński Józ: Oby: do Lublina; Karpowicz Kazi: Ob: do Gub: Mińskiej; Pruszyński Dyonizy Ob: do Gub: Wołyńskiej; Baron Renne Rotmistrz do Rygi; Żymirski Wład: Ob: do Klembowa.

Przyjechali koleją żelazną: Hoffmann Tytus Ob: z Wiednia nr 585; Strasz Max: Rad: Koleg:, Nacz: Wydz: Górnic:, z Paryża.

Wyjechali koleją żelazną: Hr. Bobryński Rad: Hono:, zostający przy Poselstwie Cesarsko-Ross: w Londynie, do Londynu; Horwatt Artur Ob: do Włoch; Rojewski Mich: Xiądz Prawosł: do Wiednia; Trawliński Platon Xiądz Prawosł: do Florencji.

DONIESIENIA.

W mieście Mińsku, Okręgu Siennickim, Guberaji Warszawskiej, DOMU wraz z zabudowaniami na placu czynszowym, i PLACU na którym Nieruchomości te istnieją, przy rogu ulicy Karczewskiej i Rynku Nowego, pomiędzy posiadłościami Stanisława Osińskiego i Bartłomieja Assman leżącego, wraz z przynależytościami, to jest: OGRODU obejmującego przestrzeni zagonów dziewięć, poprzednio Elżbiety Zaydler własnością będących, na mocy pełnomocnictwa Elżbiety Zaydler przed Franciszkiem Moczulskim Rejentem Okręgu Pułtuskiego dnia 2 (14) Stycznia 1854 r., na osobę Jana Zaydler zeznanego, przez tegoż Jana Zaydler Juljanowi Zaleskiemu, przed Piotrem Gajewskim Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w dniu 16 (28) Października 1854 i 8 (20) Stycznia 1855 roku sprzedanych, a następnie przez Juljana Zaleskiego przed Teofilem Brzozowskim Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej, Gubernji Warszawskiej, w dniu 7 (19) Sierpnia 1856 r. mnie odprzedanych, stawszy się Właścicielem, ostrzegam każdego, pod skutkami obowiązujących praw, aby z kimkolwiek bądź niemogącym okazać mego zlecenia lub pełnomocnictwa, nie wchodził w nabycie całości lub części wyżej powiedzianej własności mojej. — Wieluń dnia 26 Października (7 Listopada) 1856 r. — Lekarz Powiatu Wieluńskiego, Assessor Kollegjalny Karol Restorff.



Zupełnie nowy Garnitur MEBLI mahoniowych, jest do sprzedania z wolnej ręki, składający się: z Kozety, Stołu, 12tu Krzeseł, i 2ch Foteli. Wiadomość przy ulicy Granicznej, pod Nr 1077 *d*, u Stróża Kazimierza.

Mam zaszczyt uwiadomić szanowne Interesentki, iż powróciwszy z zagranicy, wykładam w mieszkaniu mojem, przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 19, wprost Fary, NAUKĘ najnowszą metodą z miary **Kroju** wszelkich Ubiorów Damskich podług najświeższych Żurnali, a szczególniej Sukien, Szlafroków z francuzkiemi stanikami i ich ubraniami, Kaftaników Paryzkich do figur w rozmaitym guście z różnemi ranwersami i najnowszych okryć, oraz zimowych ubiorów. Każda więc osoba, prawdziwą chęć mająca, chociażby o tem żadnego wyobrażenia nie miała, w przeciągu jednego miesiąca tę Naukę nie tylko teoryeznie ale i praktycznie posiadać będzie, za co ręczę; a jeżeli się dwie osoby w jedno miejsce zejdą, więc chodzić do nich będę. Ta nauka jest podstawą do wszelkich nadal zmian. Wszakże od lat 15tu tę Naukę w Warszawie wykładam, z wielkiem zadowoleniem licznych Osób, i przez publiczne druki składano mi podziękowania, więc spodziewam się że i teraz, szanowne Panie zaufaniem swojem zaszczycić mię raczą. Nadmieniam, iż w mieszkaniu mojem, są napisy nazwiska mojego na 2m piętrze na ścianach umieszczone, które do mnie doprowadzą. — T. Hirosz, Nauczycielka Ubiorów Damskich, przez Rząd upoważniona

W dniu 17 (29) Listopada 1856 roku, o godzinie 3ej z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Radomiu, odbędzie się sprzedaż w drodze działów Ekonomji Sobótka składającej się z wsi kościelnej SOBÓTKA, z folwarku podrzędnego Kolecin i z folwarku Wygoda. Obszerność ogólna dóbr tych, wynosi morgów 26,089 prętów □ 196. Cena wynaleziona taxą przez biegłych przysięgłych sporządzoną, ustanowioną jest na rs. 92,080; licytacja zaś rozpoczynać się będzie od ceny obniżonej rs. 67,080. Dobra te położone są w blizkości Wisły i drogi bitej, należą do nich: Spichlerz składowy w mieście Zawichoście, Ziemia pszenna wyborowa; według warunków licytacyjnych połowa postąpionego szacunku pozostawioną będzie na hypotece dóbr nabytych, do lat 6ciu od daty nabycia. — W dniu zaś 20 Listopada (2 Grudnia) 1856 roku, o godzinie 10ej z rana, rozpocznie się sprzedaż przez licytację przed Rejentem, w Okręgu Sandomierskim położonych, Inwentarzy żywych, mianowicie Owiec sztuk 3,000, w tych baranów 250, matek 1,750, skopów 1,000, Bydła sztuk 150, Koni 120. Sprzedawanemi będą i inne przedmiota Gospodarskie. — Patron Wojciechowski, w Radomiu.

Biurko mahoniowe, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Piwnej pod Nr 114, na 2m piętrze.

Dwa **Pokoje**, porządnie umeblowane, w blizkości Saskiego Ogrodu, do najęcia do Nowego Roku lub dłużej. Wiadomość udzieli odźwierny Zaleski, w pałacu Zamoyskich.

Dziewięć **kop KAPUSTY**, kopa po kopiejek 40;— oraz Piękna **Lampa Stołowa**, platerowana, do sprzedania, w domu Grancowa przy rogu Alei Jerozolimskiej i ulicy Kruczej, pod Nr 1582 lit: L, wchodząc bramą od ulicy Kruczej, w bramie na lewo, na dole.

Potrzebny jest **Pisarz**, znający Zarząd zajazdu i utrzymywanie meldunków, z kaucją rs. 100. — Tamże są do wynajęcia, Karety i Powozy, za daleko przystępniejsze Ceny jak dawniej. Wiadomość pod Nr 601 lit: A.

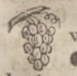
Potrzebne jest od 1go Grudnia, lub od Nowego Roku **Mieszkanie**, składające się z dwóch Pokoi, lub jednego, z Przedpokojem, umeblowane, w środku miasta. Ktoby takowe miał, niech się zgłosi na Tłomackie pod 600 *e f*, w sieni na prawo, do Lokaja Jana.

Przy ulicy Królewskiej, w pałacu Nr 1066*k*, jest do najęcia od 1go Grudnia r. b., lub od Nowego Roku 1857, pięć **Salonów** razem lub częściowo; mogą posłużyć na Fabrykę Fortepjanów, Skład Mebli, Fabrykę Jedwabiu, i t. p.;—oraz inne mniejsze LOKALE. Wiadomość u Rządcy Domu.



Jest do sprzedania BRYKA prosta Furmańska pakowna, nowa, na urząd robiona, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402. Wiadomość powziąść można u Właściciela.

Ktoby sobie życzył ulokować na kilka lat, na 5% **KAPITAŁ** około **30,000 rs.** wynoszący, w pierwszej połowie szacunku domu przeszło 100,000 rs. wartującego, a przy ulicy 1go rzędu położonego; zechce bez pośrednictwa osób trzecich, zostawić dokładny adres w Drukarni Kurjera, w zapieczętowanej kopercie, pod cyfrą **H. M.**



Do Składu Jana Grydina 2go, na Nowym-Świecie N° 1251 w domu W. Vatkie, nadszedł świeży transport **WINOGRON** prawdziwych Astrachańskich, w trzech gatunkach, po cenie zniżonej.

Dnia 27 z. m. przybywszy do Kawiarni pod Nr 578, przy ulicy Długiej, zgubiono **Pugilares**, w którym znajdowało się w gotowiźnie rs. 28, oraz 4ry Wexle na zlecenie P. J. Sejman wystawione przez J. Bilawer, M. Kowalskiej, wraz z Smoleńskim, M. Sejfman i Gomulkę H., i różne inne rachunki. Łaskawy Znalazca zechce takowy oddać do Sklepu M. Rejmisz w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą Nr 87/8, za nagrodą rs. 10.

Trzy **Pokoje** z Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią i Górą, przy ulicy Alexandrja na 2m piętrze, w domu W. Dubeltowicza Nr 2773, każdego czasu są do wynajęcia. Wiadomość tamże.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu Win niżej podpisanego przy ulicy Długiej pod Nr 547*a*, wprost Kościoła ŚŚ. TRÓJCY.— Józef *Wolffin*.



OSTRYGI Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do Handlu Win i Korzeni, Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.



W Fabryce Fortepjanów Strzyżewskiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, w domu W. Boka, pod Nrem 477*a*, jest do sprzedania **Fortepjan** palisandrowy, o 7u oktawach, z całą płatą metalową, oraz z czterema szprejcami.

Osoba w średnim wieku, dobrego urodzenia, pragnie znaleźć miejsce w mieście lub na wsi, do dozorowania dzieci, lub zajęcia się jakąś częścią gospodarstwa Kobiecego, poprzestając oprócz życia i mieszkania, na małem wynagrodzeniu. Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2246, u b. właścicielki w tymże domu zamieszkałej.



W Magazynie Mebli przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw Śgo-Krzyża, pod Nr 404, różne **Meble** do sprzedania, Garnitury mahoniowe, palisandrowe, i jesionowe, Stoły, Stoliki do kart, Biurka, Tualety, Serwantki, Konsole Szeslągi, Fotele pokryte skórą amerykańską, także Biurko palisandrowe na Majstersztik zrobione, w jak najlepszych gustach, za pomierną cenę.— J. Tarnowski.

Potrzebny **Lokal** przy jednej z pryncypalnych ulic, na 1m piętrze, złożony z 6u Pokoi z meblami, Kuchni, Piwnicy i Drwalni, od Nowego Roku, na miesięcy 3. Ktoby miał takowy do odstąpienia, raczy zostawić swój adres na Krak:-Przedm:, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża Nr 401, na 1m piętrze od tyłu, drugie drzwi.

SKŁAD

FORTEPJANÓW ZAGRANICZNYCH,

ulica Miodowa N° 484, w domu dawniej Rochanowskich, został świeżo skompletowany instrumentami z najsłynniejszych fabryk Europejskich, i można obecnie znaleść znaczny wybór **Fortepjanów a queue Paryzkich, Bruxelskich, Hamburgskich, Drezdeńskich, Lipskich i Wiedeńskich**, z angielską i niemiecką mechaniką; również **Pjaninów, Organów Kościelnych i Salonowych** w różnym rodzaju, a między temi znajdują się także: **Orchestrion** o 2ch klawjaturach, 20u regestrach; Eole Melodicon (połączony system języczkowy z piszczałkowym), **Pjano Orgue** (do użytku pojedynczo lub w połączeniu urządzony), Aulodion (Szafka grająca), i t. p.



Jest do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy, o 7½ oktawy, w zupełnie dobrym stanie. Widzieć go można codziennie do godziny 5 po południu, w domu Instytutu wód mineralnych, przy ulicy Granicznej, na 2m piętrze od frontu.

Jest do nabycia **Płaszcz** zupełnie nowy, z niedźwiadków amerykańskich, ważący 10 funtów. Wiadomość, ulica Bielańska, Zajazd Białostocki Nr 3, lub u Szwajcara.



Para **Koni** gniadych, pięknych i rosłych, wraz z Powozem i Szorami angielskiemi, do sprzedania za nader nizką cenę, w pałacu Hr. And: Zamoyskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 1245.

FABRYKA

WYROBÓW JEDWABNYCH,

HERMANA et KAROLA KORNFELD,

Ma honor donieść szanownej Publiczności, iż zaopatrywa ciągle Skład swój, neteraz przy ulicy Przejazd pod Nr 649 exystujący, we wszelkie **nowości**, niemniej **atłasy** i **mantyny** czarne, w gatunkach wyborowych, a to po cenach stałych fabrycznych.



Kocz-Kareta, na stojących resorach, z fabryki zagranicznej pochodząca, całkiem nie używana, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za rs. 420. Wiadomość u Fabrykanta Pojazdów Juraszyńskiego, przy ulicy Elektoralnej, naprzeciwko Banku, w domu Bergsohna.

Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477, w domu W. Boka nadszedł świeży transport **WINOGRON** prawdziwych Astrachańs:; KONFITUR suchych i płynnych Kijowskich; SERA Szwajcarskiego; GROSZKU; JESIOTRA wędzonego; KARUKU rybiego; WINA Szampańskiego Malcowa, i Dońsko-Atamańskiego. —Tamże spodziewany jest w tych dniach transport ŁOSOSIA i MINOGÓW Elblągskich.— A. *Kucharkin*.



Parę **Koni** rosłych, karecianych, nie młodych, i dobrze ujeżdżonych; ktoby miał do odstąpienia, może się zgłosić, na 1sze piętro pod Nr 407, na Krako:-Przedmieściu.

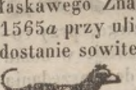
WINOGRONA Węgierskie, JABŁKA Tyrolskie, Maroni czyli Kasztany Włoskie, znaczny transport **Sardynek** w Oliwie, z domu Rondenet et Comp: z Nantes; nadeszły do Składu Win i Towarów Kolonjalnych Stan: Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat. Tenże Skład otrzyma za kilka dni **Owoce** z Paryża (Fruits Glaces), **Gruszki** (Poires Duchesse), **SERY**: Rocquefor, de Brie, Bondon Neuchatel i inne.



Z rozkazu Główno-dowodzącego 1szą Armją, naznacza się w Zarządzie Jenerał-Intendenta Armji w Warszawie publiczna licytacja, na dostawę **Mięsa** dla Wojsk Warszawskiego Garnizonu i dla tych które mają być zebrane przy Warszawie, jak również dla dwóch secin Zakaukazkiego Konno-Muzułmańskiego pułku, rozlokowanych w Warszawie i Sochaczewie, na czas od 1go Stycznia 1857 do 1go Stycznia 1858 roku. Termina przeznaczają się dla licytacji 14 (26) Listopada, a przetargu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. Licytacja odbywać się będzie na mocy artykułu 1651 tomu X Zbioru Praw Cywilnych wydania 1842 roku głośna, z dozwoleniem nadesłania zapieczętowanych deklaracji; kaucja na pewność dostawy, winna być złożona w gotowiznie, biletach Bankowych i innych Towarzystw Kredytowych, prawem do przyjęcia na kaucję dozwolonych, wynosząca $^1/_5$ cześć, a w nieruchomym majątku $^1/_3$ część dostawowej summy. P. o. Jenerał-Intendenta Armji, podaje o tem do wiadomości, z nadmienieniem: 1) Ażeby osoby chcące mieć udział w licytacji, przedstawiły do pomienionego Zarządu przy deklaracjach właściwe dowody na kaucje, nieodmiennie w ostatnich dniach przed licytacją, lecz nie później jak przed godziną 11tą z rana. 2) Ażeby opieczętowane deklaracje przedstawione były osobiście lub też przysłane do Zarządu, gdzie ma się odbywać licytacja, z takiem wyrachowaniem, aby takowe mogły być otrzymane w dniach przeznaczonych do licytacji i przelicytowania, nie później jak o godzinie 11ej z rana; deklaracje zaś otrzymane po upływie tej godziny, uważane będą za nieistniejące i pozostaną bez należytego skutku, jak powiedziano w Art: 589 i 593 części IVej xięgi 1ej, Zbioru Praw Wojskowych. 3) Ażeby pomienione deklaracje były opatrzone prawomocnemi kaucjami i dokumentami o stanie deklarującego i w myśl art: 1625 tomu X. Zbioru Praw Cywilnych wydania 1842 r. obejmowały: a) wiadomość o chęci podjęcia się dostawy Mięsa stosownie do zatwierdzonych warunków na takową dostawę; b) ceny pisane wyraźnie, a nie cyfrą; c) miejsce zamieszkania, stan, imie i nazwisko deklarującego z oznajmieniem daty kiedy deklaracja była pisana. Adres na kopercie w której ma się znajdować deklaracja, winien być następujący: „Deklaracja do Zarządu Jenerała-Intendenta 1szej Armji, na licytacje naznaczone tych i tych dni, takiego miesiąca, na dostawę Mięsa dla Wojsk Warszawskiego Garnizonu i dla tych które mają być zebrane przy Warszawie, jak również dla dwóch secin Zakaukazkiego Konno-Muzułmańskiego pułku, rozlokowanych w Warszawie i Sochaczewie. Warunki, na mocy których ma się odbywać dostawa, mogą być przejrzane przez osoby interesowane w Zarządzie każdodziennie od godziny 9ej z rana do 3ej po południu. — Warszawa dnia 20 Października 1856 roku. — P. o. Jenerał-Intendenta Armji, Jenerał-Major, Melnikow 1. — Naczelnik Wydziału, Różyński.



Dnia 19 b. m. wieczorem, w przechodzie z ulicy Wierzbowej na Bielańską, zginęła **Suczka** młoda, cała czarna, podpalana, z uszami długiemi kosmatemi, ogon długi trochę kosmaty, podpiersie nieco u niej było białe, nogi przednie trochę do kolan kasztanowate, a zadnie od brzucha kasztanowate, zwierzchnia część czarna, nad oczami znaki miała kasztanowate; jest ona chora na nosaciznę i często charka; uprasza się łaskawego Znalazcę, aby odprowadził do domu Mierzwińskiego Nr 1565*a* przy ulicy Brackiej, do Ciechockiej, a oprócz wdzięczności, dostanie sowite wynagrodzenie.



Dnia 17 b. m. zginął na Saskim placu, **Piesek** rasy Charcików ang:, miękkiej a gładkiej szerści jasno-popielatej, z czerwoną skórzaną obróżką wązką, z blaszką nejzylbrową na niej. Kto takowego odda pod Nr 1066 przy ulicy Królewskiej, do Rządcy domu, odbierze rs. 3 nagrody.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 1.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie: *Tańce Perskie.* — *Wesele w Ojcowie.*— 2gi akt Opery *Violetta.*— Jutro, *Gizella.*

Dziś, w Zakładzie Piwa Bawarskiego doskonałego, na kufle, z fabryki P. Naimskiego, w domu P. Kielca, przy ulicy Królewskiej, będzie uprzyjemniał chwile Szan: Gościom P. *Rajczak* z Kompanją; przytem Przekąsek dostać można.— K. *Józefowicz*.

W Drukarni Kurjera Warszaw:. — Wolno drukować dnia 8 (20) Listopada 1856 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.